

KONFERENCJA ETNOGRAFÓW CZECHOSŁOWACKICH POŚWIĘCONA
BADANIOM NAD ŻYCIEM I KULTURĄ KLASY ROBOTNICZEJ

(Smolenice k. Bratysławy, 22—24 X 1956)

Etnografowie czechosłowaccy już od kilku lat prowadzą systematyczne badania terenowe nad życiem i kulturą klasy robotniczej. Głównymi organizatorami tych badań są: Instytut Etnografii i Folklorystyki Czechosłowackiej Akademii Nauk oraz Instytut Etnografii Słowackiej Akademii Nauk, które współpracują z etnograficznymi zakładami uniwersyteckimi. Analogiczną działalność na terenie Śląska rozwija Śląski Instytut Badawczy (Slezský Studijní Ústav) w Opawie. Studia nad kulturą robotniczą w chwili obecnej koncentrują się w czterech ośrodkach: w Pradze, Brnie, Bratysławie i Opawie. Wszystkie te ośrodki pracują niezależnie od siebie¹.

Konieczność skoordynowania akcji badawczej i gruntownego przedyskutowania szeregu zasadniczych problemów dotyczących zakresu i metody rzeczonych badań spowodowała zorganizowanie przez Instytuty Etnograficzne obydwu Akademii ogólnopństwowej konferencji etnograficznej, poświęconej problematyce robotniczej. Konferencja ta odbyła się w dniach 22—24 października 1956 r. w Smolenicach k. Bratysławy. Wzięło w niej udział ok. 80 naukowców czeskich i słowackich oraz zaproszeni goście z ZSRR, Węgier i Polski. Zadaniem konferencji była analiza dotychczasowych osiągnięć i wytyczenie dróg badawczych na przyszłość.

W pierwszym dniu konferencji omówiono problematykę, metody i dotychczasowe wyniki badań wspomnianych wyżej ośrodków czechosłowackich. Każdy z nich (z wyjątkiem śląskiego) przedstawił dwa referaty: etnograficzny i folklorystyczny.

Referaty etnograficzne wygłosili: dr Olga Skalníková (Praga), dr Karol Fojtík (Brno) i dr Božena Filová (Bratysława). Każdy z referentów starał się przede wszystkim uzasadnić wybór terenu badawczego. Studia nad kulturą robotniczą rozpoczęto od okręgów stosunkowo niewielkich, które tworzyły zamkniętą całość, wykazywały zaś problematykę niezbyt skomplikowaną. Takie zamknięte terytorium stanowi węglowe Zagłębie Kładneńskie, które dopiero w przeciągu XIX w. przeobraziło się z kraju rolniczego w ośrodek przemysłowy. Było ono przedmiotem badań etnografów praskich. Podobny charakter posiada węglowe Zagłębie Rosicko-Osławańskie, położone w pobliżu Brna. Prowadzili tutaj badania etnografowie morawscy. Dla Słowacji natomiast typowe są wsie rolniczo-górniczne, istniejące od szeregu stuleci, które nie zamieniły się w większe osady przemysłowe i do tej pory utrzymały swoisty charakter wiejsko-robotniczy. Etnografowie słowaccy jako

¹ Zob. artykuł autorki *Badania nad kulturą robotniczą we współczesnej etnografii czechosłowackiej*, w tymże tomie „Etnografii Polski”.

przedmiot badań wybrali osadę Zakarovce w pow. gelnickim, która może uchodzić za reprezentatywną.

Kolejnym zagadnieniem rozpatrywanym przez referentów była metoda badań. Główną podstawę źródłową tworzyły materiały terenowe. Ponadto starano się wyzyskać wszelkie inne dostępne źródła, zwłaszcza archiwalne. Technika pracy terenowej w poszczególnych ośrodkach wykazywała pewne odchylenia w zależności od wielkości terenu badanego i liczebności ekipy. Pewne różnice zaznaczyły się również w sposobie opracowywania materiałów. Ujęcie monograficzne opierało się na pracy jednego badacza (Brno) albo miało charakter zespołowy (Bratysława).

Przedmiotem badań była przede wszystkim kultura materialna i społeczna robotników, przeważnie we wszystkich jej podstawowych działach. Kulturę umysłową uwzględniono tylko w niektórych jej aspektach. Silny nacisk położono na proces przemian, jakie zachodziły w kulturze wsi pierwotnie typowo rolniczych, które z biegiem czasu przeobrażały się na osady przemysłowe. Specjalną uwagę zwrócono na uchwycenie specyficznych cech kultury robotniczej i czynników, które te cechy kształtowały.

W referatach omówione zostało przede wszystkim życie rodzinne, mieszkanie, pożywienie, ubiór. Rozwój tych dziedzin kultury w poszczególnych okręgach (zwłaszcza w obydwu zagłębiach węglowych: Kladneńskim i Rosicko-Oslawanskim) wykazał wiele rysów wspólnych. W życiu rodzinnym np. zaznaczył się wzrost znaczenia kobiet, które często pracowały najemnie czy to w rolnictwie, czy też w kopalniach i hutach. Kobiety również zarządzały zazwyczaj finansami całej rodziny, im bowiem mężowie i dzieci oddawali znaczną część zarobków. W rodzinach robotniczych dzieci wcześniej uniezależniały się od rodziców niż w rodzinach chłopskich. Sytuacja ludzi starych była tu lepsza, bo otrzymując emeryturę byli niezależni od swych dzieci. Rzadsze były też zatargi między rodzeństwem, ponieważ odpadła kwestia podziału gospodarki i spłat. Zmieniła swój charakter instytucja kumotrostwa. Straciła ona swe dawne znaczenie jako czynnik wiążący poszczególne rodziny na wsi. Rodzicami chrzestnymi dzieci górników zostawali często dozorczy lub urzędnicy z kopalni, którzy nie utrzymywali bliższych stosunków z rodzinami robotniczymi. Stopniowo wytworzył się nowy wzór życia rodzinnego, odmienny niż w środowisku chłopskim.

Równocześnie z badaniami etnograficznymi prowadzone były w tych samych okręgach badania folklorystyczne. Na konferencji w Smolenicach zreferowali je: dr Jaromír Jech (Praga), dr Oldřich Sirovátka (Brno) i dr Soňa Burlasová (Bratysława). Referenci przedstawili przebieg i wyniki dotychczasowych studiów, specjalną uwagę zwracając na zagadnienia metodologiczne i techniki badań terenowych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w gromadzeniu materiału folklorystycznego nie ograniczano się tylko do folkloru robotniczego, ale uwzględniano również twórczość innych klas i warstw społecznych, z którymi robotnicy współżyją w danym środowisku. Charakterystyczne cechy folkloru robotniczego występują bowiem wyraźnie dopiero na szerszym tle porównawczym. Równoległe z badaniami terenowymi prowadzono również studia archiwalne i biblioteczne. Nieodzowne zwłaszcza okazało się zaznajomienie się z dawnymi zbiorami pieśni robotniczych i śpiewnikami. Referenci omówili w skrócie organizację dotychczasowych badań, wskazując również na jej niedociągnięcia. Na podstawie zebranych materiałów, zanalizowanych porównawczo, autorzy starali się uchwycić istotne cechy folkloru robotniczego i przedstawić etapy jego rozwoju. Duży nacisk położyli również na analizę powiązań twórczości robotników i chłopów.

Drugi dzień obrad wypełniły referaty gości zagranicznych. Prof. L. P. Potapow (ZSRR) i prof. J. Gajek (Polska) poruszyli pewne problemy ogólniejsze. Omawiając

różnice w nastawieniu etnografa i historyka do problematyki robotniczej zwrócili m. in. uwagę na konieczność podporządkowania etnograficznych badań nad kulturą robotniczą studiom nad swoistymi właściwościami etnicznymi i narodowymi. Z kolei dr T. Dömötör przedstawiła wyniki badań nad kulturą robotniczą na Węgrzech, a dr D. Dobrowolska — w Polsce.

Zywe i interesującej dyskusji nad referatami, rozpoczętej już w drugim dniu obrad, poświęcono trzeci a zarazem ostatni dzień konferencji. Poruszono w niej szereg istotnych problemów i wysunięto wiele postulatów na przyszłość. Szczególnie silnie została podniesiona konieczność jeszcze ściślejszego powiązania badań nad kulturą robotniczą z badaniami nad kulturą innych klas i warstw społecznych, zwłaszcza chłopstwa, z którego znaczna część klasy robotniczej powstała (dr J. Kramář i in.). W nawiązaniu do wypowiedzi profesorów Potapowa i Gajka podkreślono, że badania nad kulturą robotniczą winny współdziałać w wykryciu specyficznych cech kultury danego okręgu przemysłowego i przyczynić się przez to do wykrycia swoistych właściwości narodowych (A. Robek). Zadaniem tych badań winno być zarazem uchwycenie tych cech kultury robotniczej, które są wspólne dla różnych ośrodków przemysłowych.

Kilku dyskutantów poruszyło zagadnienie folkloru robotniczego. Wypowiedzieli się oni na ogół za szerszą treścią tego pojęcia, zwalczając ograniczanie go wyłącznie do utworów, które odzwierciedlają walkę klasy robotniczej z burżuazją, albo obrazują obecne osiągnięcia socjalizmu. Badania nad folklorem robotniczym winny również uwzględnić tradycyjny folklor chłopski, o ile jest on żywotny w środowisku robotniczym, i przeobrażenia, jakim podlega pod wpływem tego środowiska (doc. A. Melicherčík, dr M. Pohorský). Ponadto omówiono zagadnienie różnic pomiędzy tradycyjnym folklorem chłopskim a robotniczym. W tym celu przeprowadzono interesującą analizę społecznego podłoża obydwu tych typów folkloru (dr V. Karbusický, dr J. Patera, doc. A. Melicherčík, dr M. Pohorský).

Ważne zagadnienie stosunku etnografii folklorystyki do innych nauk społecznych znalazło również odbicie w dyskusji. Zarówno etnografowie, jak historycy podkreślili konieczność ściślejszej współpracy przedstawicieli obydwu tych dyscyplin (dr O. Sirovátka, L. Kárníková, dr Kořalka). Ożywioną polemikę wywołał problem stosunku etnografii do socjologii i sprawa ewentualnego wskrzeszenia w Czechosłowacji uniwersyteckich studiów socjologicznych (dr M. Hájek, dr O. Nahodil i in.). Przedmiotem dyskusji były też pewne zagadnienia metodologiczne, np. problem metody porównawczej (prof. Gajek, A. Robek), zagadnienie wykorzystania źródeł archiwalnych przez etnografa i folklorystę (dr V. Pletka, dr V. Karbusický, K. Beránek i in.). Na uwagę zasługuje, że wielu uczestników dyskusji przedstawiło w skrócie wyniki własnych badań nad niektórymi dziedzinami kultury robotniczej (dr S. Kovačevićová, dr M. Markuš, J. Pátková i in.).

Zjazd zakończyło krótkie podsumowanie Dyrektora Instytutu Etnograficznego Słowackiej Akademii Nauk, prof. Jana Mjartana. Podkreślił on zarówno pozytywne osiągnięcia konferencji, jak też jej pewne niedociągnięcia. Korzystnym wynikiem było zaznajomienie się uczestników z wynikami badań poszczególnych ośrodków etnograficznych czechosłowackich i obcych i przedyskutowanie szeregu problemów mających istotne znaczenie dla dalszej pracy. Ujemnie w pewnym stopniu zaciążył na obradach konferencji fakt, że jej kolektyw był zbyt szeroki (obejmował nie tylko etnografów bezpośrednio zainteresowanych w badaniach nad kulturą robotniczą), co utrudniało w pewnej mierze koncentrację dyskusji na szczególnie ważnych czołowych problemach.

Dla rozwoju etnograficznych badań nad życiem i kulturą klasy robotniczej w Czechosłowacji miała konferencja w Smolenicach niewątpliwie znaczenie pod-

stawowe. Pozwoliła nie tylko wymienić doświadczenia wszystkich ośrodków, pogłębić metodykę badań, wytyczyć drogi na przyszłość, ale też dała potężny impuls do rozbudowy tej tak ważnej, a zaniedbanej do tej pory, dziedziny studiów. Dla obcych uczestników konferencji udział w niej miał również doniosłe znaczenie. Umożliwił zaznajomienie się z bogatym już i bardzo ciekawym dorobkiem kolegów z Czechosłowacji, zorientowanie się w organizacji i metodach ich pracy. Przyniósł też niejedną wartościową podjętą naukową.

Danuta Dobrowolska

ZE ZJAZDU ANTROPOLOGÓW POLSKICH

W dniach 23 i 24 listopada 1956 r. z okazji 100-lecia pierwszych wykładów antropologii w Polsce (były to drugie wykłady na świecie) odbył się w Krakowie Zjazd Antropologów Polskich. Zgromadził on również antropologów zagranicznych, a także przedstawicieli innych pokrewnych dyscyplin naukowych, m. in. etnografii. Jubileusz ten zbiegł się z 55-leciem pracy naukowej obecnego kierownika Katedry Antropologii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, prof. dra K. Stołyhwy.

Tematyka referatów, bliska także etnografom, dotyczyła zarówno historii antropologii polskiej i jej wkładu do nauki światowej, jak też jednego z podstawowych problemów dyskusyjnych w antropologii i etnografii zarazem, zagadnienia etnogenezy Słowian.

Najsilniejsze związki etnografii z antropologią sięgają początków kształtowania się tych nauk. Pierwsze wykłady antropologii, tak jak nieco wcześniejsze od nich wykłady etnografii, odbyły się w Krakowie. Prowadził je od r. 1856 Józef Majer, któremu był poświęcony pierwszy referat zjazdu, prof. A. Wrzoska. Majer wyśnawiał m. in. projekt wspólnych badań antropologiczno-etnograficznych, a wcześniej jeszcze, bo w r. 1850, archeologiczno-etnograficznych¹.

Utworzona w r. 1873 w Krakowie Komisja Antropologiczna Krakowskiego Towarzystwa Naukowego, a następnie Akademii Umiejętności, której przewodniczącym był Majer, stała się pierwszą akademicką placówką łączącą antropologów tak z etnografami, jak w tym czasie też z archeologami. Komisja ta, obejmująca całokształt zagadnień związanych z człowiekiem i jego kulturą, była w ciągu swego istnienia głównym ośrodkiem skupiającym m. in. etnografów, a organ jej wychodzący pod nazwą „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej“ był czasopismem zamieszczającym obok antropologicznych i archeologicznych także artykuły etnograficzne².

Historię utworzonej w Krakowie w r. 1908 pierwszej katedry antropologii omówił w następnym referacie doc. B. Jasicki. Wyrzuciła ona na kilka lat pierwszą na uniwersytecie polskim katedrę etnografii, która została utworzona w r. 1910 we Lwowie dla S. Ciszewskiego³, po którym w r. 1913 objął ją jako katedrę etnologii i antropologii jeden z uczestników obecnego zjazdu, prof. J. Czekanowski. Działalność i dorobek wszystkich katedr antropologii w Polsce⁴, zarówno czyn-

¹ Por. *Odezwa Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Jagiellońskim związanej w celu archeologicznych poszukiwań wraz ze skazówką mogącą posłużyć za przewodnik w poszukiwaniach tego rodzaju*, Kraków 1850.

² Czasopismo to przekształca się w r. 1890 i wychodzi jako „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne“, a od r. 1920—1925 jako „Prace i Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne“.

³ Por. K. Moszyński, *Stanisław Ciszewski (1865—1930)*, „Lud Słowiański“, R. 2: 1931 z. 2, s. 135.

nych, jak i już nie istniejących, obrazowała otwarta w czasie zjazdu wystawa. Miała ona też na celu ukazanie metod pracy i zainteresowań poszczególnych placówek antropologicznych, a także dorobku osób działających na polu antropologii, lecz nie związanych z nią ściśle, jak np. L. Krzywickiego czy E. Lotha.

Wyraźnym dowodem związków antropologii i etnografii w początkowym okresie rozwoju tych nauk jest szereg prac antropologów, a zwłaszcza I. Kopernickiego i J. Talko-Hryncewicza, zawierających materiał etnograficzny. Wyrazem zainteresowań etnograficznych drugiego wykładowcy na uniwersytecie krakowskim, I. Kopernickiego, są zwłaszcza jego prace dotyczące górali⁴. On też podjął uchwałę o utworzeniu przy U. J. gabinetu antropologiczno-etnograficznego. Następcą Kopernickiego, długoletni wykładowca na uniwersytecie krakowskim, pierwszy kierownik katedry antropologii J. Talko-Hryncewicz, w pracach swych dotyczących terenów górskich⁵, opierając się na własnych badaniach terenowych oraz na materiale S. Udzielę o ubiorach tego terenu, wyodrębnił cztery grupy etnograficzne: Wiślanie, górale beskidowi, Podhałanie i Kliszczaki. On też w r. 1893 wydaje pracę dotyczącą lecznictwa ludowego⁷, która do dziś dnia dla etnografów posiada duże znaczenie jako zbiór źródłowego materiału.

Przez dość długi czas jeszcze zaznaczały się silne powiązania między etnografią a antropologią, a rozwój tych nauk szedł równolegle. Dopiero przed 30 laty drogi ich rozeszły się, wiążąc antropologię z biologicznymi, a etnografię ze społecznymi naukami. Antropologia nie utraciła jednak w pełni związku z naukami społecznymi. Jednym z zagadnień interesującym nadal wspólnie antropologię i etnografię jest zagadnienie etnogenezy Słowian. Temu problemowi poświęcony był referat prof. J. Czekanowskiego.

Referent — jako zwolennik tezy wysuwanej już w r. 1824 przez W. Surowieckiego, że Słowianie stanowią autochtoniczną ludność Europy lub że przybyli tu niemniej dawno, lub nawet dawniej od swych indoeuropejskich krewniaków — nawiązał do koncepcji wysuwanej przez sławistę T. Lehra-Spławińskiego⁸, jeśli idzie o określenie terytorium, na którym wyodrębniła się grupa Słowian. Prof. Czekanowski jako praojczyznę Słowian wskazuje dorzecze Wisły łącznie z sąsiednią częścią dorzecza Odry. Stosując do charakterystyki materiału antropologicznego

⁴ Historia poszczególnych katedr, jak i działalność osób związanych z antropologią są przedmiotem serii wydawnictw (*100 lat antropologii polskiej*) przy „Pracach i Materiałach Antropologicznych”. Część zeszytów została już ogłoszona drukiem.

⁵ Por. np. I. Kopernicki, *Przyczynek do etnografii ludu ruskiego na Wołyniu z materiałów zebranych przez p. Zofię Rokossowską we wsi Jurkowszczyźnie pow. zawiechulskim*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, R. 11: 1887; tenże, *Wesele u górali beskidowych w okolicy Rabki*, tamże, R. 12: 1888; tenże, *O góralach ruskich w Galicji, Zarys etnograficzny według spostrzeżenia w podróży odbytej w końcu lata 1888 r.*, tamże, R. 13: 1889; tenże, *Gadki ludowe górali beskidowych z okolic Rabki*, tamże, R. 15: 1891; tenże, *Oddrzwia ozdobne w chatach górali ruskich*, „Wisła”, R. 4: 1890; tenże, *O wyobrażeniach lekarskich i przyrodniczych oraz o wierzeniach naszego ludu o świecie roślinnym i zwierzęcym*, [w:] *Pamiętnik II zjazdu lekarzy i przyrodników polskich*, Lwów 1876; tenże, *Wskazówki dla robiących spostrzeżenia antropologiczne i etnologiczne w górach*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, t. 3: 1878.

⁶ J. Talko-Hryncewicz, *Górale polscy jako grupa antropologiczna*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci B. Orzechowicza*, Lwów 1916; tenże, *Materiały do antropologii górali polskich*, Prace Komisji Antropologicznej i Prehistorii PAU, nr 5, Kraków 1934.

⁷ J. Talko-Hryncewicz, *Zarys lecznictwa ludowego na Rusi południowej*, Kraków 1893, ss. 461 + LVI.

⁸ T. Lehr-Spławiński, *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*, Poznań 1946, ss. 237.

metodę „ilościowej analizy”, wykazuje, że pierwotni Germanie posiadali bardziej archaiczną, bliższą ludności neolitycznej strukturę antropologiczną, gdy Słowianie ulegli kontynentalizacji antropologicznej, spowodowanej zapewne przez iliryskie nawarstwienie. Uważa, że różnica między pierwotnymi Germanami a Słowianami polega m. in. na tym, iż u Germanów obok przeważającego elementu nordycznego był element śródziemnomorski, a u Słowian laponoidalny. Przedstawiona na zjeździe mapa antropologiczna Europy środkowej, obejmująca — według prof. Czekanowskiego — cały obszar praocjczyzny Słowian, ukazuje zasięgi elementów: nordycznego, laponoidalnego, śródziemnomorskiego. Prof. Czekanowski twierdzi, że ekspansja elementu laponoidalnego, zajmująca strefę lessową na północnym dyluwialnym niżu Europy środkowej między Wisłą a Odrą, nastąpiła wcześniej niż ekspansja elementu nordycznego, gdyż jest prawdopodobne, iż późniejsi przybysze musieli się zadowolić uboższymi terenami dyluwialnymi⁹.

Nie wchodząc bliżej w to zagadnienie należy podkreślić dużą rozbieżność w poglądach uczonych, nawet wśród samych antropologów, co do umiejscowienia praocjczyzny Słowian. Gdy prof. Czekanowski opiera się przede wszystkim na materiale antropologicznym, jako ostatecznym dowodzie, etnograf prof. K. Moszyński, pisząc na ten sam temat, dawnych siedzib słowiańskich¹⁰, uwzględnia przede wszystkim dane językowe, a inne o tyle tylko, o ile znajdują oparcie w słownictwie. Dlatego też wydana w roku 1957 praca Moszyńskiego, omawiająca poruszone tu zagadnienia, nosi charakterystyczny tytuł *Pierwotny zasięg języka prasłowiańskiego*. W obszernej tej pracy Moszyński uwzględnia m. in. wnioski, jakie nasuwają nam nazwy drzew, występujących w dorzeczu Wisły i Dniestru, a nie występujących dalej ku wschodowi. W ostatecznym rezultacie swych rozważań autor *Pierwotnego zasięgu języka prasłowiańskiego* wypowiada całkiem odmienną tezę niż Czekanowski. Przyjmuje mianowicie, że mniej więcej na przełomie starej i nowej ery Słowianie zamieszkiwali obszary położone na wschód od dorzeczy Wisły i Dniestru.

Do ostatecznego rozstrzygnięcia kwestii pierwotnego zasięgu terenów zajętych przez Słowian przyczyni się z pewnością dyskusja, jaka rozwinie się w najbliższym czasie na skutek wymienionego wyżej referatu, a także publikacji Czekanowskiego, Moszyńskiego i innych. Pomocne będą również niewątpliwie rezultaty badań archeologicznych, dotyczących przełomu starej i nowej ery.

Zapoczątkowaniem współpracy różnych nauk na tym polu miała być zorganizowana przez antropologów konferencja etnogenetyczna odbyta w grudniu 1952 r. w Osiecznej¹¹. Celem jej było nawiązanie kontaktu między dyscyplinami zajmującymi się zagadnieniem etnogenezy, przy udziale również uczonych innych krajów słowiańskich.

Poruszenie tego zagadnienia na omawianym Zjeździe Antropologów Polskich w r. 1956 jest objawem żywszego niż dotąd zajęcia się jednym z najistotniejszych problemów, nie od dziś interesującym nie tylko słowiański świat naukowy¹².

Zofia Szromba

⁹ Por. J. Czekanowski, *Wstęp do historii Słowian. Perspektywy antropologiczne, etnograficzne, archeologiczne i językowe*, wyd. II, Poznań 1957, ss. 515 + XX.

¹⁰ Por. K. Moszyński, *Badania nad pochodzeniem i pierwotną kulturą Słowian*, Kraków 1925, ss. 140.

¹¹ Por. *Konferencja antropologiczna w sprawie badań etnograficznych w Osiecznej w dniach 15—16 XII 1952 r.*, „Przegląd Antropologiczny”, R. 21: 1955 z. 1, s. 28—174.

¹² Por. np. K. Treimer, *Ethnogenese der Slaven*, Wiedeń 1954.

MATERIAŁY ETNOGRAFICZNE W PRACACH HISTORYKÓW KULTURY
MATERIALNEJ

W dniu 6 VI 1957 r. odbyła się w Warszawie, zorganizowana przez Dział III IHKM PAN, konferencja, poświęcona problematyce przydatności źródeł etnograficznych w badaniach historycznych. Sprawy współpracy i konieczność wzajemnego uzupełniania się dwu pokrewnych sobie dyscyplin, historii i etnografii, jest zagadnieniem żywo interesującym przedstawicieli obu nauk. Znalazło to między innymi wyraz w problematyce ostatnich konferencji organizowanych przez Instytut Historii Kultury Materialnej PAN. Punktem wyjścia była w pewnym sensie konferencja metodologiczna, która odbyła się w Krakowie w dniu 23 IV 1956 r. Zarówno w referacie wygłoszonym przez prof. dra K. Dobrowolskiego *Drogi rozwoju etnografii polskiej, jej obecne zadania, metody i związki z innymi naukami*, jak i w toku dyskusji poruszona została sprawa dotychczasowej współpracy historyków z etnografami oraz zagadnienie stworzenia nowych form tej współpracy w chwili obecnej¹.

Obecna konferencja Działu III, posiadająca węższy zakres tematyczny, odnosiła się do spraw wykorzystania źródeł etnograficznych w badaniach historycznych, przy czym jednak pojęcie źródła etnograficznego nie zostało dokładnie sprecyzowane. Oceniono przydatność dla prac historyka zarówno materiału uzyskanego z etnograficznych badań terenowych, jak zabytków materialnych zgromadzonych w muzeach etnograficznych oraz wszelkich dawniejszych opisów kultury wsi polskiej w XIX i XX w. Zorganizowanie konferencji należy uznać za posunięcie słuszne i celowe. Pewne zastrzeżenia budzić mógł jedynie brak wśród referentów samych etnografów. Ujęcie bowiem tego zagadnienia nie tylko z punktu widzenia historyka, ale i etnografa, stworzyłoby szerszą platformę do dyskusji.

Poszczególne referaty wygłoszone na konferencji dotyczyły wykorzystania źródeł etnograficznych w badaniach nad hodowlą (prof. B. Baranowski), budownictwem (doc. Burszta), historią polskiej odzieży (dr I. Turnau).

Prof. Baranowski w oparciu o prowadzone przez siebie badania nad stanem hodowli bydła w Polsce w okresie od XVI do XVIII w. stwierdził, że dla właściwego opracowania tematu konieczna jest konfrontacja archiwalnego materiału historycznego z wiadomościami uzyskanymi zarówno z dawniejszych prac etnograficznych, jak i bezpośrednio z współczesnych materiałów terenowych. Oparcie się, jak to było dotychczas, wyłącznie na źródłach postulujących, tzn. w wypadku omawianego tematu na wszelkiego rodzaju podręcznikach weterynarii, kalendarzach oraz wykazach, nie wyczerpuje całkowicie opracowywanego tematu. Prof. Baranowski postuluje więc konieczność stosowania różnego rodzaju źródeł dla ich wzajemnej weryfikacji.

Doc. Burszta omawiając zagadnienie budownictwa pod tym samym kątem widzenia podkreślił, że nie ma istotnej różnicy w celach badawczych etnografa i historyka. Ogólnym i ostatecznym zadaniem jest opracowanie syntezy budownictwa. Różnice występują jedynie w zakresie metody i źródeł. Za źródła historyczne uznaje źródła pisane, za etnograficzne — przedmioty materialne oraz wywiady.

Dr Turnau referując wyniki swojej pracy nad historią polskiej odzieży przeprowadziła na wstępie analizę pojęcia „źródło etnograficzne”. Opierając się na cytowanych wypowiedziach niektórych etnografów określili je jako wszelkiego rodzaju źródło ikonograficzne czy pisane, uzyskane jako wynik świadomego postę-

¹ Sprawozdanie z konferencji drukowane było w poprzednim, I tomie „Etnografii Polskiej”.

powania badawczego. W żywej dyskusji, jaka rozwinęła się nad przedstawionymi referatami, na szczególną uwagę zasługuje wypowiedź prof. W. Dynowskiego, doc. A. Kutrzeba-Pojnarowej i doc. J. Klimaszewskiej.

Prof. W. Dynowski podkreślił znaczenie współpracy historyków z etnografami. Polemizował ze stanowiskiem doc. J. Burszty w zakresie metody pracy przy opracowaniu ostatecznych wniosków co do historii budownictwa ludowego. Opracowując powyższe zagadnienie należy wyciągnąć wnioski z szerszego tła europejskiego i pozaeuropejskiego. Wymaga to pełniejszego zainteresowania się również wielu nieuwzględnionymi przez referenta podstawowymi publikacjami etnograficznymi, ustosunkowania się do wysuwanych przez nie koncepcji, operowania — jeśli chodzi o materiał etnograficzny — szerszą skalą porównawczą.

Doc. A. Kutrzeba-Pojnarowa podkreśliła na wstępie, że ze względu na nieznaną organizowanych przez Dział III przygotowanie pełniejszej wypowiedzi ze strony etnografów było bardzo utrudnione. Konferencja obecna jest dowodem zrozumienia przez historyków Działu III konieczności oparcia pracy historycznej na szerszej niż dotychczas bazie źródłowej, jest to zresztą konsekwencją tematyicznego rozszerzenia zainteresowań historycznych i chęcią zastosowania kryteriów oceny wartości źródła historycznego do materiału pomijanego w pracach dawniejszych. W referatach omówione zostały od strony ich przydatności w badaniach historycznych zabytki materialne i różnego typu, często amatorskie, opracowania historii kultury wsi polskiej XIX i XX w., objęte niestusznie wspólną nazwą źródeł etnograficznych. Omawiając zagadnienie dalszej współpracy historyków z etnografami doc. A. Kutrzeba-Pojnarowa podkreśliła konieczność organizowania nie tylko wspólnych konferencji, lecz przejścia do podejmowania w ramach IHKM wspólnych prac badawczych.

Doc. J. Klimaszewska przedstawiła szereg przykładów mówiących o znaczeniu znajomości zjawisk etnograficznych w pracach historyka i sposobach postępowania badawczego w dążeniu do odtworzenia z materiałów etnograficznych XIX i XX w. niektórych elementów procesu dziejowego wczesnych okresów historycznych. Wysunęła również konkretne propozycje współpracy.

Podsumowując dyskusję doc. J. Pazdur wyraził nadzieję, że powyższa Konferencja, która znalazła jak najszersze poparcie obu zainteresowanych stron, będzie krokiem naprzód w dalszej współpracy etnografów i historyków.

Wanda Paprocka

TRADYCJA PRACY ETNOGRAFICZNEJ KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Oddział Krakowski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego z inicjatywy prof. U. J. Ludomira Sawickiego podjął w r. 1919 organizowanie Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej. Gdy organizacja Kół objęła całą Polskę, Zarząd Główny PTK powołał do życia Komisję Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej, w której skład wchodziłi wszyscy opiekunowie Kół. Organem Kół był „Orli Lot“, wychodzący od r. 1920 jako miesięcznik, pod redakcją Leopolda Węgrzynowicza.

Komisja K.K.M.S. zachęcała Koła do opracowywania pewnych tematów z różnych dziedzin krajoznawstwa, jak: przyroda, prehistoria, historia sztuki, geografia, gwaroznawstwo i etnografia, i dawała w tym celu młodzieży do ręki kwestionariusze.

W zakresie etnografii przygotowywali kwestionariusze: Adam Fischer, Mieczysław Gładysz, Jadwiga Klimaszewska, Anna Kutrzebianka, Stanisław Leszczycki,

S. Malewicz, Kazimierz Moszyński, Eugeniusz Piasecki, Maria Sągajło, Tadeusz Seweryn, Władysław Semkowicz, Seweryn Udziela i Kazimiera Zawistowicz.

Początkowo Komisja K.K.M.S. zwracała się do poszczególnych autorów z prośbą o podanie tematu pracy, nie przerastającej siły młodzieży, a pożytecznej dla badań naukowych i o ułożenie do tego tematu kwestionariusza. Po kilku latach, gdy okazało się, że materiały dostarczane przez młodzież zasługują na zaufanie, sami etnografowie na łamach „Orlego Lotu“ zwracali się do Kół z wezwaniem do współpracy przy zbieraniu materiałów w terenie. Tak prof. K. Moszyński przeprowadzając w r. 1930 w całej Polsce w przeszło 100 miejscowościach badania etnograficzne nad kulturą duchową zwrócił się do młodzieży z prośbą o zbieranie materiałów na temat *Wiedza astronomiczna ludu i niektóre wierzenia o ciałach niebieskich*¹. Na tej drodze również J. Klimaszewska starała się zebrać jak najwięcej opisów dotyczących obrzędów dorocznych.

Gdy na I Kongresie Filologów Słowiańskich w Pradze w październiku 1929 r. zostało zorganizowane wydawnictwo *Słownik wierzeń i zwyczajów słowiańskich*, we wszystkich krajach słowiańskich powstawały komitety redakcyjne, mające na celu przygotować materiały do pierwszego tomu. Miał on zawierać słowiańskie zwyczaje i wierzenia związane z roślinami. W pracy tej brał udział prof. A. Fischer, który zwrócił się do młodzieży z wezwaniem i kwestionariuszem do zbierania wiadomości o roślinach w zwyczajach i wierzeniach ludu polskiego². Świadomość, że praca etnograficzna ma określony konkretny cel, że materiały te będą służyły komuś przy pracy naukowej oraz chęć rzetelnego opisanie kultury swych okolic były silnym bodźcem do pracy w Kółkach Krajoznawczych. Dlatego też kwestionariusze etnograficzne cieszyły się największym powodzeniem i z całej Polski odpowiedzi na nie napływały na każdy prawie apel. Materiały zbierane przez młodzież częściowo drukowane były w „Orlim Locie“ lub w innym czasopiśmie krajoznawczym, a zasadniczo oddawane były autorom kwestionariuszy, którzy je wykorzystywali w swoich pracach naukowych. Niektóre składane były w depozycie do Muzeum Etnograficznego lub Zakładu Etnografii Słowian U. J.

Początkowo kwestionariusze składały się tylko ze zbioru pytań, z czasem jednak okazała się potrzeba dodania do kwestionariusza komentarza wyjaśniającego cel, dla którego został ułożony, krótko informującego o dotychczasowym stanie wiedzy w zakresie danego tematu oraz o sposobie, jak należy go opracować.

Ten sposób postępowania, szkolący do pewnego stopnia w poprawnym wypełnianiu ankiet, w znacznym stopniu wpłynął na podniesienie poziomu nadsyłanych materiałów. Poza zresztą wstępnymi uwagami, podanymi w kwestionariuszu, równocześnie ukazywały się w „Orlim Locie“ krótkie artykuły z techniki badań terenowych³. W tym też kierunku szkolili się młodzież na wakacyjnych obozach krajoznawczych.

Były już więc usprawiedliwione uwagi prof. Fischera, ogłoszone w „Orlim Locie“ w 1927 r. w artykule *O współpracy młodzieży na polu ludoznawstwa*, w któ-

¹ K. Moszyński, *Wiedza astronomiczna ludu i niektóre wierzenia o ciałach niebieskich*, „Orli Lot“, t. 12: 1931, s. 14—17, 27—30; tamże, t. 14: 1933, s. 136.

² A. Fischer, *Rośliny w wierzeniach i zwyczajach ludu polskiego*, „Orli Lot“, t. 11: 1930, s. 85—86.

³ Typem kwestionariusza rozwiniętego jest na przykład kwestionariusz w sprawie ludowych narzędzi muzycznych (zob. przypis 23), w sprawie oświetlenia mieszkań (zob. przypis 29) itp. Z artykułów podających wskazówki, jak należy zbierać materiały etnograficzne, wymienić można: J. Klimaszewska, *Jak odpowiadać na kwestionariusze*, „Orli Lot“, t. 12: 1931, s. 42—43; M. Gładysz, *Uwagi ogólne o zbieraniu odpowiedzi na kwestionariusz: „Opis kapliczek“*, „Orli Lot“, t. 17: 1936, s. 13—15; R. Reinfuss, *Magia słowa*, tamże, t. 17: 1936, s. 13—15.

rym autor zaznacza: „Młodzież nasza, zwłaszcza ta, która ze wsi pochodzi, zasługuje się już od szeregu lat bardzo poważnie na polu ludoznawczem i niejedną z polskich etnografów zawdzięcza jej wielką część swych materiałów“⁴. O dużym zapale młodzieży, pragnącej się przysłużyć drobnymi przyczynkami nauce polskiej, i o zrozumieniu przez nią konieczności rzetelnej, uczciwej pracy w tym zakresie, świadczy oddźwięk, z jakim odpowiedziała młodzież na apel prof. Fischera, wzywającego do zebrania opisów zamków drewnianych przy drzwiach. W „Orlim Locie“ ukazały się ciekawe opisy tych zamków, młodzież sporządzała rysunki i modele, którymi zasilila Muzeum Etnograficzne w Krakowie, a uczniowie Seminarium Nauczycielskiego w Tomaszowie Mazowieckim wykonali tak doskonałe rysunki i opisy, że Polska Akademia Umiejętności wydrukowała je w Pracach Komisji Etnograficznej⁵.

Pierwszym z etnografów, który starał się zainteresować młodzież ludoznawstwem, był Seweryn Udziela. On to poddawał tematy do opracowania i przygotowywał kwestionariusze. Pierwszym kwestionariuszem przygotowanym przez Seweryna Udziela był *Opis kapliczek*⁶. Kwestionariusz Udziela opatrzyliśmy w następnym wydaniu objaśnieniami historyka sztuki Kazimierza Buczkowskiego⁷, a Mieczysław Gładysz znacznie kwestionariusz rozbudował i uzupełnił wskazówkami, jak zbierać materiały⁸. Równocześnie z tym kwestionariuszem ukazały się w Bibliotece „Orlego Lotu“ dwa artykuły o kapliczkach i krzyżach przydrożnych Jana Wiktora i Bronisława Piłsudskiego⁹. Bogaty plon tej ankiety, drukowany częściowo w „Orlim Locie“¹⁰, a w większości oddany do Muzeum Etnograficznego w Krakowie, omówił w „Orlim Locie“ T. Seweryn¹¹.

Z kolei równocześnie z odezwą prof. W. Semkowicza w sprawie zbierania nazw geograficznych¹² zaczęły się ukazywać kwestionariusze folklorystyczne¹³. Obrzędy

⁴ A. Fischer, *O współpracę młodzieży na polu ludoznawstwa*, „Orli Lot“, t. 8: 1927, s. 29. Pochlebnie o pracy młodzieży wyraża się też S. Bystroń. Zob. tegoż, *Bibliografia etnografii polskiej*, I, Kraków 1929, s. 136.

⁵ A. Fischer, *Zamki drewniane*, „Orli Lot“, t. 8: 1927, s. 31—32; J. Sławiczek, *Zamki drewniane na Śląsku Cieszyńskim*, „Orli Lot“, t. 9: 1928, s. 60—61; J. Zaleński, *Zamki drewniane przy drzwiach koło Tuchowa, pow. Tarnów*, „Orli Lot“, t. 10: 1929, s. 210—211; *Zamki drewniane przy drzwiach. Materiały zebrane przez Koło Krajoznawcze Uczniów Państw. Seminarium Naucz. w Tomaszowie Mazowieckim*, Prace Komisji Etnograficznej PAU, nr 5, Kraków 1927, s. 22, tabl. 39 i mapa.

⁶ S. Udziela, *Opis kapliczek*, „Orli Lot“, t. 4: 1923, s. 148—149; tenże, jw., „Orli Lot“, t. 11: 1930, s. 16—17.

⁷ K. Buczkowski, *Kapliczki i figury przydrożne*, „Orli Lot“, t. 17: 1936, s. 7—9.

⁸ M. Gładysz, *Opis kapliczek*, *Kwestionariusz*, „Orli Lot“, t. 17: 1936, s. 9—15.

⁹ B. Piłsudski, *Krzyże litewskie*, Biblioteka „Orlego Lotu“, nr 3, Kraków 1922, s. 1—21; J. Wiktor, *Kapliczki i krzyże przydrożne jako dzieło sztuki ludowej i potrzeba ich ochrony*, tamże, s. 23—51.

¹⁰ Przykładowo podajemy kilka opracowań: S. Lach, *Przydrożne kapliczki*, „Orli Lot“, t. 7: 1926, s. 104—105; A. Kutrzebianka, *Kapliczki, krzyże i figury przydrożne w Zawoi*, „Orli Lot“, t. 10: 1929, s. 62—66; M. Łańcucka, *Kapliczki przydrożne w Izdebniku*, tamże, s. 66—69; H. Zwołakiewicz, *Krzyże żelazne, szczytowe i ozdoby z krzyżów przydrożnych z okolic Łęcznej*, tamże, s. 126—129.

¹¹ T. Seweryn, *Nasz „Opis kapliczek“*, „Orli Lot“, t. 12: 1931, s. 106—108.

¹² W. Semkowicz, *O zbieraniu nazw geograficznych*, „Orli Lot“, t. 5: 1924, s. 100—107.

¹³ S. Malewicz, *Odezwa w sprawie kwestionariusza folklorystycznego do nauczycieli ludowych, ziemian, wójtów gminnych, wiejskiego duchowieństwa, miłośników folkloru na wsiach i młodzieży*, „Orli Lot“, t. 5: 1924, s. 122—126.

doroczne: Wielkanoc¹⁴, sobótki¹⁵, święcenie ziela¹⁶ opracowane przez S. Udzielę, zostały w następnym wydaniu znacznie rozszerzone przez J. Klimaszewską¹⁷ lub na nowo opracowane przez nią¹⁸, przez K. Zawistowicz-Adamską¹⁹ i K. Moszyńskiego²⁰.

Odpowiedzi na te kwestionariusze²¹, stanowiące poważną pozycję w dorobku Kół Krajznawczych, zostały oddane do Zakładu Etnografii Słowian U. J. w Krakowie, gdzie są opracowywane przez J. Klimaszewską i często wykorzystywane przez studiujących etnografię. Tu też znajdują się materiały nadesłane w związku z kwestionariuszami K. Moszyńskiego: *Wiedza astronomiczna*²², *Narzędzia muzyczne*²³ i *Baśń o mówiącej fujarce*²⁴, które autor wyzyskał w swej pracy²⁵.

Odpowiedzi na kwestionariusz A. Fischera *Rośliny w zwyczajach i wierzeniach ludu polskiego* zostały przesłane do Katedry Etnografii U. J. K. we Lwowie.

Ankieta w sprawie gier i zabaw nie dała dużych rezultatów²⁶. Więcej zainteresowała młodzież odezwa T. Seweryna o współpracę przy opracowywaniu *Słownika artystów ludowych*²⁷ i A. Kutrzebianki na temat: *Co wiemy o przeszłości naszej wsi*²⁸.

Z kwestionariuszy do kultury materialnej spotkała się z dużym zainteresowaniem młodzieży ankieta S. Udzieli do opracowania sposobów oświetlenia mieszkań²⁹. Sporo wartościowych materiałów z tego zakresu znajdujemy w „Orliń Lotcie”³⁰. Trudniejszym okazał się kwestionariusz Zakładu Architektury Polskiej w Warszawie: *Inwentaryzacja wsi*, dotyczący budownictwa. Jednak i ten temat jak i budownictwo kamienne były opracowywane przez młodzież starszą³¹.

¹⁴ S. Udziela, *Wielkanoc*, „Orli Lot”, t. 3: 1922, s. 61—63; tenże, jw., t. 9: 1928, s. 46.

¹⁵ S. Udziela, *Sobótki*, „Orli Lot”, t. 3: 1922, s. 90—91.

¹⁶ S. Udziela, *Święcenie ziela*, „Orli Lot”, t. 2: 1921, s. 83—84.

¹⁷ J. Klimaszewska, *Wielkanoc*, „Orli Lot”, t. 12: 1931, s. 40—45.

¹⁸ J. Klimaszewska, *Kwestionariusz w sprawie świąt Bożego Narodzenia*, druk oddzielny nakładem Komisji K.K.M.S.; te jż, *Zwyczaje wiosenne*, „Orli Lot”, t. 21: 1947, s. 93—95.

¹⁹ K. Zawistowicz, *Zielone Świątki w wierzeniach i obrzędach*, „Orli Lot”, t. 15: 1934, s. 67—68; te jż, *Boże Ciało w wierzeniach i obrzędach ludu polskiego*, „Orli Lot”, t. 16: 1935, s. 88—89.

²⁰ K. Moszyński, *Obrzędy świętojańskie*, „Orli Lot”, t. 12: 1931, s. 92—93.

²¹ Odpowiedzi na kwestionariusz wielkanocny nadeszło ponad 500, na kwestionariusz Bożego Narodzenia ponad 200.

²² Odpowiedzi na kwestionariusz wiedzy astronomicznej nadeszło ponad 100.

²³ K. Moszyński, *Kwestionariusz w sprawie ludowych narzędzi muzycznych*, „Orli Lot”, t. 13: 1932, s. 132—135. W odpowiedzi nadeszło 70 opisów.

²⁴ K. Moszyński, *Kwestionariusz w sprawie baśni o mówiącej fujarce*, „Orli Lot”, t. 13: 1932, s. 152. Nadeszło 27 odpowiedzi.

²⁵ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, cz. II, z. 1, Kraków 1934; z. 2, Kraków 1939.

²⁶ E. Piasecki, *Ankieta w sprawie zabaw i gier ruchowych polskich*, „Orli Lot”, t. 10: 1929, s. 124—126.

²⁷ T. Seweryna, *Słownik artystów ludowych*, „Orli Lot”, t. 19: 1938, s. 21.

²⁸ A. Kutrzebianka, *Co wiemy o przeszłości naszej wsi*, „Orli Lot”, t. 21: 1947, s. 29—30.

²⁹ S. Udziela, *Oświetlanie mieszkań*, „Orli Lot”, t. 9: 1928, s. 74—78.

³⁰ H. Mach, *Dawne oświetlanie mieszkań w powiecie bocheńskim*, „Orli Lot”, t. 10: 1929, s. 42—46; K. Sattler, *Jak my to świycili w downych casach*, tamże, s. 46; M. Niziński, *Oświetlanie mieszkań w powiecie lidzkim*, tamże, s. 47—51; L. Węgrzynowicz, *Jak dawniej oświetlano izby wiejskie w Soli?*, tamże, s. 51—52; S. Kajzer, *Oświetlanie mieszkań (powiat biały i północna część pow. żywieckiego)*, tamże, s. 155—157.

³¹ *Inwentaryzacja wsi*, *Kwestionariusz Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej*, „Orli Lot”, t. 12: 1931, s. 162—164; S. Leszczycki, *Budownictwo kamienne na ziemiach polskich. Kwestionariusz etnograficzny*, „Orli Lot”, t. 14: 1933, s. 84—89.

Przystępniejszym kwestionariuszem, rozsyłanym przez Nordiska Museet w Sztokholmie i przetłumaczonym na język polski, był *Od nici do tkaniny*³². Natomiast drobne ankietki w sprawie łyżew i sanek z kości³³ i wyrobów z końskiego włosia nie przyniosły bogatego plonu³⁴.

Zainteresowanie danym tematem nie wygasło zazwyczaj z chwilą odesłania nań odpowiedzi, ale w dalszym ciągu było przedmiotem zajęć Koła.

O współpracy Kół Krajoznawczych tak się wyraża prof. Moszyński: „Współpracę Kół Krajoznawczych bardzo cenię. Skłoniły mię do tego przede wszystkim rezultaty ankiet. Tak np. odpowiedzi na kwestionariusz o prymitywnych narzędziach muzycznych dały zarówno w starannych opisach i w równie starannych rysunkach materiał naukowy pierwszorzędnej wartości. Również odpowiedzi na kwestionariusz o ludowej wiedzy astronomicznej i o pewnych obrzędach przyniosły wiele cennych wiadomości... Ogromna teka materiałów nadesłanych przez Koło Żywieckie w odpowiedzi na ankietę z zakresu ludowej kultury duchowej przedstawia się wręcz nadzwyczajnie... to, co przeczytałem, naprawdę zaimponowało mi...”³⁵

Poza opracowywaniem kwestionariuszy poszczególne Koła podejmowały samodzielne prace, np. Koło Uczniów Gimnazjum w Bochni opracowało materiały do monografii Królówki, w powiecie bocheńskim³⁶, Koło Uczniów Gimnazjum w Żywcu zebrało wiadomości o obrzędowości dorocznej Żywiecczyzny³⁷, Koło Uczniów Gimn. im. H. Sienkiewicza w Częstochowie zebrało melodie i pieśni weselne z okolic Częstochowy³⁸.

Koła Krajoznawcze wydawały często własne pisemka, w których też znajdziemy obfite materiały etnograficzne, jak: „Młody Krajoznawca”, w Stanisławowie, „Młody Krajoznawca Śląski”, w Chorzowie, „Nasz Widnokrag”, w Krzemieńcu, „Ziemia Nadnotecka”, w Czarnkowie nad Notecią, „Młody Geograf”, w Jasle, „Nowiny Krajoznawcze”, w Krakowie, „Krajoznawcze Drogi”, w Zabrzu, „Kociewiak”, w Tczewie, „Nad Poziomy”, w Tłumaczu, „Strażnica Kresowa”, w Krotoszynie.

Specjalny rozdział w pracy Kół stanowi współpraca z Muzeum Etnograficznym w Krakowie im. Seweryna Udziela, która w okresie, gdy dyrektorem Muzeum Krakowskiego był Udziela, była szczególnie żywa i owocna dzięki umiejętnemu zachęcaniu młodzieży i wydaniu odezwy z określeniem, jakie wytwory kultury ludowej są przez Muzeum poszukiwane³⁹. Z czasem Koła otoczyły opieką swoje regionalne muzea względnie tworzyły własne zbiory w szkole.

Komisja K.K.M.S. organizowała corocznie wakacyjne obozy krajoznawcze, których zadaniem było zaprawianie młodzieży do samodzielnej pracy i zbierania materiałów krajoznawczych z okolicy, gdzie osiadł obóz. Prace niektórych obozów zostały wydane drukiem, przeważa wśród nich materiał etnograficzny zbierany przy

³² O. Bannbers, S. O. Jansson, *Od nici do tkaniny*, „Orli Lot”, t. 11: 1930, s. 107—108.

³³ A. Fischer, *Łyżwy i sanki z kości*, „Orli Lot”, t. 8: 1927, s. 29—30.

³⁴ Ankieta Koła Etnologicznego Studentów Uniw. St. Batorego w Wilnie w sprawie wyrobów z końskiego włosia, „Orli Lot”, t. 9: 1928, s. 114.

³⁵ Prof. Uniw. Jagiel. Kazimierz Moszyński o pracy młodzieży dla etnografii. List do redaktora „Orlego Lotu”, „Orli Lot”, t. 15: 1934, s. 19, 20.

³⁶ Królówka, wieś rodzinna Kazimierza Brodzińskiego, „Orli Lot”, t. 16: 1935, s. 138—158 (odb., Kraków 1935).

³⁷ Boży Rok w zwyczajach i obrzędach ludu żywieckiego w czasie dorocznych świąt, „Orli Lot”, t. 15: 1934, s. 99—105, 117—122, 133—153; t. 16: 1935, s. 43—46 (odb., Kraków 1935).

³⁸ Melodie i pieśni weselne z okolic Częstochowy, „Ziemia Częstochowska”, t. 2, Częstochowa 1938, s. 204—220 (i odb.).

³⁹ Zob. też S. Udziela, *Młodzież a Muzeum Etnograficzne na Wawelu*, „Orli Lot”, t. 10: 1929, s. 101—103.

pomocy w/w kwestionariuszy. I tak zostały opublikowane materiały zebrane przez uczestników obozów w Sopotni Małej⁴⁰; Jurgowie⁴¹, Podegrodziu⁴², Dobrej⁴³. Każdy obóz oddawał tekę prac rękopiśmiennych, tekę rysunków i album z fotografiami.

Niestety w r. 1950 rozwiązane zostały Koła Krajoznawcze Młodzieży Szkolnej, zawieszono działalność Komisji Kół K.M.S., „Orli Lot“ przestał wychodzić.

Dziś sprawę organizacji Kół Krajoznawczych Młodzieży wzięło w swe ręce Ministerstwo Oświaty. W Ministerstwie tym powstał Wydział Krajoznawstwa i Turystyki. Ministerstwo Oświaty zatwierdziło regulamin Kół, poleciło okólnikiem wszystkim szkołom ich organizowanie. Przy Wojewódzkich Wydziałach Oświaty zorganizowało Ośrodki Krajoznawcze. Minister Oświaty powołał Komisję dla Spraw Krajoznawstwa i Turystyki Młodzieży, a przy Ośrodkach wojewódzkich powstają Rady Metodyczno-Naukowe. Ministerstwo Oświaty organizuje szkolne schroniska wycieczkowe i wydaje *Szkolny informator wycieczkowy*⁴⁴, gdzie znajdujemy artykuł *Kultura ludowa i jej tematyka*⁴⁵, co wskazuje na to, że i w obecnej fazie organizacji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej etnografia zajmie poważniejsze miejsce.

Leopold Węgrzynowicz

ETNOGRAFIA W PRACACH KRAJOWEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO „CPLIA“

W celu ujednoczenia prowadzenia polityki w zakresie przemysłu ludowego i artystycznego w naszym państwie w 1949 r. została powołana do życia Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego. W instytucji tej obok działów czysto administracyjno-gospodarczych powstał Dział Nadzoru Artystycznego, mający na celu bezpośrednią opiekę nad sztuką ludową i przemysłem artystycznym. W ramach Działu Nadzoru Artystycznego powstał Referat Sztuki Ludowej, który postawił zagadnienie, że pracy Działu nie można prowadzić tylko na podstawie kontaktów z twórcami ludowymi, a przede wszystkim w oparciu o dokumentację. Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego miała roztoczyć opiekę nad artystami ludowymi i zorganizować produkcję, aby dostarczyć poprzez swoje sklepy szerokim masom jak najlepszych, estetycznych przedmiotów do użytku w życiu codziennym.

Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego organizowała Spółdzielnie Przemysłu Ludowego i Artystycznego w żywych ośrodkach sztuki ludowej lub tam, gdzie były bogate tradycje regionalne. Spółdzielnie Przemysłu Ludowego i Artystycznego powstały we wszystkich regionach Polski, na terenie bowiem całego kraju artysta wiejski wypracował bogate formy dekoracyjne, i to zarówno w stroju, tkaninie, hafcie, jak i ceramice, na które złożyła się odpowiednia technika, ko-

⁴⁰ Sprawozdania i materiały z obozu „Orli Lot“, t. 14: 1933, s. 114—127 (odb., *Pierwszy obóz krajoznawczy w Sopotni Małej*, Kraków 1933).

⁴¹ *Pierwszy męski obóz krajoznawczy w Jurgowie. Dziennik obozu „Orli Lot“*, t. 16: 1935, s. 98—135 (odb., Kraków 1935).

⁴² *Podgrodzie. Zarys monografii wsi*, „Orli Lot“, t. 18: 1937, s. 18—25, 53—62, 87—90 (odb., Kraków 1937).

⁴³ Materiały zostały ogłoszone w „Orlim Locie“. „Orli Lot“, t. 19: 1938, s. 122—133, 148 (odb., *Wieś Dobra w pow. limanowskim*, Kraków 1938, nakł. Komisji K.K.M.S.).

⁴⁴ *Szkolny informator wycieczkowy*. Praca zbiorowa pod red. mgr Józefa Kurana, Warszawa 1957.

⁴⁵ Z. Szyfelbejn, *Kultura ludowa i jej tematyka*, [w:] *Szkolny informator wycieczkowy*, Warszawa 1957, s. 154—164.

lorystyka i rozwiązanie kompozycyjne. Ta wysoka wartość estetyczna ludowych przedmiotów nie mogła pozostać złożona w gablotach muzeum, wzorcowni, a musiała odrodzić się w nowych warunkach, w nowym asortymencie wyrobów przeznaczonych na potrzeby rynku krajowego.

I. Organizacja wzorcowni w Krajowym Związku Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „CPLiA“

Wobec takich założeń pracy Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego konieczne było zorganizowanie wzorcowni. Referat sztuki ludowej miał zająć się gromadzeniem wzorów kultury materialnej wsi, tak koniecznych do wykorzystania ich w bieżącej produkcji. Referat Sztuki Ludowej przystąpił do „deptania ścieżek“ w Zarządzie Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego na uzyskanie kredytów dla zorganizowania wzorcowni. Sprawa nie była łatwa. Przede wszystkim brak było funduszy, brak było zrozumienia w instytucji o charakterze czysto gospodarczym, brak było lokalu. Tłumaczono, że nie potrzebne jest nam Muzeum Sztuki Ludowej. Nie rozumiano zadań powstania wzorcowni. W niedługim czasie, bo już pod koniec 1949 r., przystąpiono do organizacji wzorcowni. W początkowym okresie uzyskano niewielkie co prawda fundusze, wynoszące około 50 000 zł. Nie było to dużo, ale coś, z czym można było przystąpić do skupywania z poszczególnych regionów Polski ludowych strojów czy próbek tkanin ludowych.

W 1950 r. Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego otrzymuje nowy lokal przy ul. Chmielnej 8. I znów, jak w roku ubiegłym, nie było pieniędzy na wyposażenie wzorcowni. Mimo to wzorcownia pracowała wypożyczając wzory do produkcji bieżącej. Po długich staraniach, po zaprojektowaniu wnętrza dla wzorcowni, w 1953—1954 r. zakupiono potrzebne meble w postaci półek, regałów i szaf.

II. Zakup eksponatów i zbiory wzorcowni

W początkowym okresie istnienia wzorcowni gromadzeniem eksponatów sztuki ludowej zajęli się sami pracownicy Działu Nadzoru Artystycznego. Większość zebranych tkanin ludowych, próbek strojów regionalnych i całych autentycznych wzorów dostarczyła głównie ob. Wanda Modzelewska. Poza tym kierownicy artystycznych Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego sygnalizowali o ciekawych przedmiotach do zakupu. Organizowano również w ośrodkach wiejskich skup starych ludowych tkanin, poszczególnych części strojów regionalnych, zabytkowych form ceramiki, plecionek, wycinanek itp. Ludność wiejska chętnie wyzbywała się zniszczonych już tkanin, oddając je do Centrali Odpadków. Bardzo często wstydzą się na wsi nosić stroje regionalne, nakrywać łóżka pięknymi ludowymi tkaninami, zastępując je lichą miejską tandetą. W ten sposób stroje regionalne są przerabiane lub prute.

Zbiory wzorcowni Krajowego Związku Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „CPLiA“ w przeważającym stopniu reprezentują sztukę ludową, zwłaszcza stroje ludowe w kompletach lub poszczególnych częściach ze wszystkich regionów Polski. We wzorcowni znajdują się największe w Polsce zbiory próbek tkanin ludowych (z różnych regionów): dekoracyjnych, odzieżowych, obrusowych, pościelowych, haftów, wstążek, adamaszków, tybetów i koronek śląskich. Oprócz tkanin autentycznych, ludowych, wzorcownia posiada kolekcję tkanin regionalnych fabrycznych, używanych do strojów ludowych, jak również dodatków do strojów. Poza tym znajduje się dość duża ilość wyrobów z drzewa: ze Śląska beskidzkiego, filigranów cieszyńskich, spinek, fajek i ciupag podhalańskich. We wzor-

cowni jest duża ilość wycinanek artystek ludowych ze wszystkich regionów. Oprócz tego Krajowy Związek Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „CPLiA” w swoich zbiorach posiada różne przedmioty ze sztuki ludowej, jak: wydmszki, palmy wielkanocne, wyplatanki ze słomy i korzenia, wypiekanki z ciasta. We wzorcowni znajdują się charakterystyczne formy ceramiczne z poszczególnych regionów Polski. Obok stosunkowo dużych i bogatych zbiorów z dziedziny sztuki ludowej wzorcownia posiada zbiór próbek tkanin artystycznych i różne drobne przedmioty wykonywane przez Spółdzielnie Przemysłu Ludowego i Artystycznego. Wzorcownia posiada około 2000 fotografii z zakresu sztuki ludowej i przemysłu artystycznego, jak również podreżną biblioteczkę.

III. Reaktywowanie wytworów sztuki ludowej w oparciu o wzorcownię

Wobec zaniku kultury materialnej wsi Krajowy Związek Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „CPLiA” podjął prace w zakresie zachowania i rozwijania sztuki ludowej oraz reaktywowania zanikłych tradycyjnych technik i wzorów regionalnych. Jak już zaznaczyłam poprzednio, dla wzorcowni nie było odpowiedniego lokalu. Toteż zebrane zabytki kultury materialnej leżały złożone w koszach. W tych trudnych warunkach lokalowych nie było po prostu mowy o inwentaryzacji naukowej. Starano się mieć tylko metrykę na każdym przedmiocie z możliwie dokładną datą wykonania, miejscowością i wytwórcą. Było to konieczne dla dalszej, nawet nie naukowej pracy wzorcowni.

Wzorcownia jest laboratorium Krajowego Związku Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „CPLiA”, bez którego praca tej instytucji jest nie do pomyslenia. Wzorcownia wypożycza swe wzory do produkcji spółdzielniom zrzeszonym w Krajowym Związku, orientuje handel i zaopatrzenie, udziela pomocy naukowych w szkoleniu, inspiruje artystów. Szczególnie dużą rolę odegrała wzorcownia w szkoleniu pracowników zatrudnionych w produkcji i handlu. Referat sztuki ludowej zorganizował pierwszy kurs strojów regionalnych dla pracowników konfekcji „CPLiA”. Wykładali przeważnie etnografowie, mający do dyspozycji ekspozycję wzorcowni. Organizowane w ten sposób kursy dały możliwość zapoznania się pracownikom z wyrobami sztuki ludowej, a niekiedy wzbudziły do niej zamiłowanie. Należy stwierdzić obiektywnie, że nie widać efektów nauczania dlatego, że personel handlu i spółdzielni często się zmienia.

Ekspozycje były wypożyczane przede wszystkim do produkcji, czego nie może robić żadne muzeum etnograficzne. Pracownicy handlu „CPLiA” stale zaznajamiali się z wyrobami sztuki ludowej lub modelami produkcji, aby je mogli zamówić i upowszechnić przez sklepy.

Obok zadań czysto produkcyjnych wzorcownia spełniała i spełnia w dalszym ciągu dużą rolę propagandową. Na skutek braku muzeum etnograficznego w centrum stolicy Komitet Współpracy z Zagranicą kieruje często cudzoziemców do wzorcowni Krajowego Związku Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „CPLiA”, aby zapoznać ich z bogactwem polskiej sztuki ludowej, która wzbudza zachwyt u zagranicznych gości. Zdumienij są tym, że instytucja typowo gospodarcza oparta jest na naukowych podstawach. Wyrażają szczerzy podziw dla rozwoju twórczości ludowej w Polsce i pracy wzorcowni. Poza tym Komitet Współpracy z Zagranicą kieruje tu także Polaków interesujących się zagadnieniami sztuki ludowej. Krajowy Związek Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „CPLiA” wykorzystuje swe kontakty ze spółdzielniami zagranicznymi o podobnym charakterze (Zjazd Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy w styczniu 1957 r.). Zwie-

dzanie wzorcowni połączone jest z krótkim zaznajomieniem z pracą Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego i ogólnymi wiadomościami o sztuce ludowej z regionów tu reprezentowanych. Wzorcownia od czasu do czasu organizuje przegląd bieżącej produkcji artystycznej, co jest przedmiotem dyskusji zainteresowanych wydziałów.

Z eksponatów wzorcowni korzystali i korzystają artyści plastycy, szukając inspiracji do swych prac w dążeniu do oparcia przemysłu artystycznego o narodowe tradycje polskiej sztuki ludowej. Duże znaczenie miała wzorcownia w odtwarzaniu strojów regionalnych dla zespołów artystycznych, których największe nasilenie produkcyjne było w latach 1950—1955. W spółdzielniach „CPLiA” wykonano stroje dla zespołu „Mazowsze”, które rekonstruowane były poprzez wypożyczanie eksponatów, plansz i publikacji z podręcznej biblioteczki wzorcowni. Ważne to było szczególnie dla pracowni nie posiadających do dyspozycji zasobów muzeum etnograficznego.

Aby ułatwić pracę Spółdzielniom Przemysłu Ludowego i Artystycznego we wznowieniu starych ludowych wzorów, tworzy się małe regionalne wzorcownie przy każdej spółdzielni. Niestety, tego ważnego zagadnienia dla wytwórczości ludowej nie doceniły Zarządy Spółdzielni. Zdarzały się wypadki, że same zarządy lub Regionalne Biura Sprzedaży sprzedawały zgromadzone wzory. W tych warunkach utrzymanie wzorcowni centralnej było konieczne; została ona dzięki opiece Referatem Sztuki Ludowej, pomimo częstych naporów ze strony administracji. Krajowy Związek Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „CPLiA”, skupiający w swym ręku przemysł ludowy i artystyczny, doceniał przedmioty kultury materialnej wsi, że te elementy piękna, jak dobór barw, wzory i swoiste sploty w tkaninach regionalnych, kilimach, dywanach, czy też w samodzielnymi wełnianych spódnicach, bogate kompozycje koronek, piękne, choć czasem skromne hafty na koszule nie powinny zaginąć, ale muszą być przetransponowane na produkcję, mając zastosowanie w życiu współczesnym.

Wynikiem kilkuletniej pracy Krajowego Związku Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „CPLiA” jest bogaty asortyment wyrobów sztuki ludowej, wytworzony lub wytwarzany zarówno w spółdzielniach regionalnych, jak też drogą skupu bezpośrednio od artystów ludowych. Twórcze siły potencjalne wsi są bardzo duże, ale ożywiane są już tylko za pomocą nowego zapotrzebowania.

Największe osiągnięcia Krajowy Związek Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „CPLiA” posiada w tkactwie, które jest najbardziej rozkrzewioną i najbogatszą gałęzią sztuki ludowej. Zostały wznowione zapomniane „kilimy na cięcicach” z regionu kurpiowskiego, pultuskie półdywaniki, tkane przez deskę. Nauczono tkąć dywany „w pazury”, z Puszczy Zielonej, które wyrabiane były już tylko przez jednego dywaniarza. Spółdzielnia „Kurpianka” w Kadzidle produkuje „buronki” i pasiaki myszynieckie. Wznowiono produkcję ze starych wzorów tkanin rawskich „w kuloski”, „w koziełki”, w Opoczyńskim — lniane tkaniny wielonicielnicowe, pasiaki, tkaniny typu lejbikowego i kraciaki. Zaczęto produkować charakterystyczne dla regionu sieradzkiego pasiaki „iglicowane” i tkane „przez deskę”; na Śląsku — kraty wilamowickie. W bardzo żywym regionie białostockim rozwinięto produkcję różnych typów dywanów podwójnych, tkanin typu „radziuszek” zwanych inaczej dymkowe, płócienn obrusowych, dywanów podwójnych trójbarwnych oraz „sejpaków”.

W ceramice ludowej w poszczególnych regionach i ośrodkach wznowiono formy dawno już nie używane przez wieś oraz zastosowano techniki ceramiczne, jak np. „pobiałkowanie” na Kurpiach, nie mówiąc o przeróżnych technikach i wzorach zdobienia.

Wycinanki nie są już dziś uprawiane przez wieś, z wyjątkiem dostarczanych na konkursy i wystawy organizowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Dzięki Krajowemu Związkowi Przemysłu Ludowego i Artystycznego „CPLiA” wznowiono chałupniczą produkcję wycinanek (w regionach: Kurpie, Sanniki, Węgrów, Łowicz, Rawa Mazowiecka, Opoczno), które są sprzedawane w sklepach „CPLiA”. Celem szerszego zastosowania wycinanek wprowadzono różne ich adaptacje, jak albumy reprezentacyjne, teczki, karty pocztowe, wycinanki w oprawie i bez.

Spółdzielnie Przemysłu Ludowego i Artystycznego prowadzą skup, którym objęte są różne drobne przedmioty wytwarzane na wsi, jak np.: wydmuszki, pisanki, palmy wielkanocne, wyplatanki ze słomy i korzenia (Lubelskie i Kaszuby), figurki z ciasta: byśki, nowe latka itp.

Uruchomiono produkcję w metalu spinek podhalańskich, fajek, ciupag oraz filigranów cieszyńskich F. Horaka. W zakresie wyrobów drewnianych Krajowy Związek Spni Przem. Lud. i Art. czuwa nad podniesieniem pamiątkarstwa podhalańskiego poprzez wzory wykonywane przez samych górali. Na Śląsku beskidzkim drogą skupu przez Regionalne Biura Sprzedaży z inicjatywy nadzoru artystycznego wznowiono produkcję ważek i truwelek.

Krajowy Związek Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego podjął po raz pierwszy w Polsce zagadnienie produkcji strojów regionalnych dla zespołów na zasadach ścisłej współpracy z etnografią i muzeami regionalnymi.

Należy dodać, że Wzorcownia zorganizowała ze swoich eksponatów wystawę sztuki ludowej Warmii i Mazur w ramach Tygodnia Ziemi Zachodnich oraz małą wystawkę na XXXIII Walnym Zjeździe Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie.

Barbara Zagórna

INFORMACJA O POWSTANIU I DZIAŁALNOŚCI POLSKIEGO TOWARZYSTWA FILMU ETNOGRAFICZNEGO

W czasie trwających ostatnio dyskusji nad metodą i techniką pracy etnografa stanęła na porządku dziennym sprawa filmu etnograficznego. Dążenie do podniesienia precyzyjności metod badawczych i technik cechuje dziś w równej mierze nauki techniczne, przyrodnicze i humanistyczne. Te ostatnie w coraz to większym stopniu posługują się w swojej pracy technikami wypracowanymi na gruncie osiągnięć nauk matematyczno-fizycznych i technicznych. Znanym przykładem mogą być prace archeologów. W dziedzinie etnografii jedną z możliwości wprzęgnięcia techniki w służbę humanistyki jest wykorzystanie filmu.

„Kamera jest jednym z narzędzi pracy naukowca, realizacja filmu jest techniką naukową — film zaś stanowi jedną z najnowocześniejszych metod badawczych. Jest najwierniejszą dokumentacją i najbardziej komunikatywnym sposobem przekazywania zebranego materiału. Dzięki możliwości zdjęć przyspieszonych lub zwolnionych udaje się nieuchwytnie dla ludzkiego oka zjawiska zanotować na taśmie filmowej, utrwalić je i nieskończoną ilość razy odtwarzać. Pozwala to dokładnie zanalizować dany fakt oraz wyciągnąć odpowiednie wnioski”¹.

W podobny sposób przeprowadzają swoje rozumowanie ci, którzy widzą w realizacji filmów etnograficznych nie tylko spełnienie ambicji naukowych czy tylko artystycznych realizatora, lecz również konieczność, która wynika z rozwoju warsztatu pracy poszczególnych naukowców i dyscyplin naukowych. Tego rodzaju

¹ A. Jankowska, *Referat informacyjny na I zebraniu Komitetu Organizacyjnego PTFE* (rekopis).

rozumowanie stało się podstawą podjęcia przez IV Międzynarodowy Kongres Nauk Antropologicznych i Etnologicznych w 1952 roku w Wiedniu decyzji w sprawie utworzenia Międzynarodowego Komitetu Filmu Etnograficznego. W oparciu o tę decyzję powstają kolejno Komitety Narodowe Filmu Etnograficznego: francuski (który do momentu ukonstytuowania się Międzynarodowego Komitetu w 1956 roku pełnił rolę łącznika i koordynatora wobec nowo powstających Komitetów), belgijski, włoski, angielski, szwajcarski, kanadyjski, holenderski, USA (Muzeum Peabody Uniwersytet w Harvard).

Uchwała o powołaniu Międzynarodowego Komitetu była tylko jedną z uchwał o charakterze międzynarodowym powziętych przez Kongres Wiedeński. Wszystkie one szły w kierunku rozpoczęcia prac kompleksowych o charakterze monograficznym przy współudziale uczonych ze wszystkich krajów². Powstanie Międzynarodowego Komitetu Filmu Etnograficznego (zwanego dalej w skrócie MKFE) należy więc rozpatrywać jako jedno z ogniw międzynarodowej współpracy w dziedzinie syntezy kultury ludzkiej. Biorąc więc pod uwagę międzynarodowy charakter prac MKFE i jego znaczenie dla rozwoju techniki pracy naukowej w dziedzinie etnografii (zwłaszcza wykorzystanie najnowszych zdobyczy techniki) należy stwierdzić, że jest to zjawisko jak najbardziej charakterystyczne dla rozwoju światowej etnografii.

Komitet Filmu Etnograficznego rozpoczyna swą pracę (zgodnie z decyzją kongresu wiedeńskiego) w styczniu 1953 r. W deklaracji swej stwierdza, że „Son but est de collationner, conserver, diffuser les films d'intérêt ethnologiques existant déjà et de produire de véritables films ethnographiques nouveaux.

Aussi bien des ethnographes munis de caméras légères que des cinéastes rompus aux techniques nouvelles recherchent une meilleure connaissance des hommes, avec la même exigence: l'authenticité“.

Osiągnięcia w dziedzinie filmu etnograficznego były omawiane kolejno na zjazdach i konferencjach naukowych instytucji — międzynarodowych, jak Kongresy Nauk Antropologicznych i Etnologicznych, Międzynarodowy Instytut Afrykański, lub też mających zasięg krajowy, jak Uniwersytety: Londyński, Cambridge, Manchester, Cologne, Berlin zach. Przeglądy i dyskusje nad filmami etnograficznymi odbywały się na kongresach Światowej Federacji Archiwów Filmowych, Międzynarodowych Festiwalach Filmowych. Zainteresowanie filmem etnograficznym zaczęło w sposób zorganizowany przejawiać od 1952 roku. Film etnograficzny był reprezentowany w 1952 r. w Amsterdamie, Londynie, Manchester i Cambridge; w 1953 r. w Wenecji i Rzymie; w 1954 w Liège, Paryżu, Lozannie, Mediolanie; w 1955 r. w Londynie, Paryżu, Locarno, Bukawu, Tangerang, Warszawie; w 1956 r. w Londynie, Amsterdamie, Bazylei, Frankfurcie, Kolonii, Berlinie zach., Brukseli, Wenecji, Filadelfii, Dubrowniku, Rzymie, a w 1957 w Ganie, Cagliari i Pradze.

Rok 1957 przynosi powstanie nowych czterech komitetów narodowych: Jugosławii, Izraela, Czechosłowacji i Polski.

W pracy nad powstaniem MKFE brali w pierwszym rzędzie udział etnografowie francuscy zgrupowani wokół Musée de l'Homme, profesorowie, jak Vallois, Leroi-Gourhan (obecnie przewodniczący francuskiego komitetu filmu etnograficznego). Skład Biura MKFE przedstawia się następująco: prof. George Smets (Bruksela) — przewodniczący, prof. Marcel Rioux (Kanada) — wiceprzewodniczący,

² Między innymi powstanie Międzynarodowego Komitetu do Badania Narzędzi Rolniczych, ich Powstawania i Historii; por. też działalność Stałej Rady dla spraw Międzynarodowych Kongresów Nauk Antropologicznych i Etnologicznych: *Actes du IV-e Congrès International des sciences anthropologiques et ethnologiques Vienne 1952*, Wiedeń 1955.

Jean Rouch — sekretarz generalny (Francja), Luc de Heusch (Belgia), Robert Brandt (Szwajcaria), Zbigniew Bochenek (Polska) i Robert Gardner (USA) — zastępcy sekretarza generalnego. Przedstawicielem do stałej Rady Kongresów Nauk Antropologicznych i Etnologicznych jest M. Lebcuf, przedstawicielką do spraw FIAF jest Anne Philippe. Skarbnik — A. A. Gerbrands (Leida).

Działalność MKFE była w Polsce znaną zarówno z publikacji prasowych i naukowych, jak i rozmów z przedstawicielami świata filmowego. Wobec małych możliwości badawczych (zarówno pod względem personalnym i technicznym) trudno było mówić o klimacie sprzyjającym utworzeniu w Polsce jakiejś jednostki organizacyjnej, która na wzór komitetów w innych krajach Europy Zachodniej mogłaby zająć się w sposób poważny sprawą filmu etnograficznego. Niemniej jednak coraz częstsze wypowiedzi przedstawicieli różnych ośrodków etnograficznych w Polsce na ten właśnie temat spowodowały, że powołano do życia Polskie Towarzystwo Filmu Etnograficznego. Przewodniczącą Towarzystwa jest prof. K. Zawistowicz-Adamska. W Zarządzie i w Radzie Naukowej Towarzystwa reprezentowani są etnografowie i filmowcy.

Pierwszym oficjalnym wystąpieniem Towarzystwa na zewnątrz był udział delegacji polskiej w VI Międzynarodowym Seminarium Filmu Etnograficznego w Pradze i w zebraniu Prezydium MKFE we wrześniu 1957 r. w Pradze. Delegacja polska w osobach mgr B. Jaworskiej i mgr Z. Szyfelbejn przedstawiła referat informujący o pracach i zamierzeniach PTFE oraz wniosła prośbę o przyjęcie PTFE do MKFE. Wniosek został przyjęty przez aklamację. Przedstawiciel Wytwórni Filmów Oświatowych reż. Z. Bochenek przedstawił 3 filmy etnograficzne i z pogranicza etnografii. Były to: *Wesele na Kurpiach*, reż. J. Gabryelskiego; *Spotkanie z Beskidem*, w reż. Z. Bochenka; oraz *Huta sprzed stu laty*, w reż. T. Kallwejta. Filmy zostały ocenione w dyskusji dobrze, a sympatia, jaką była otoczona polska delegacja, ułatwiła nawiązanie kontaktów ze wszystkimi komitetami filmu etnograficznego.

Mimo licznego udziału filmowców w Seminarium dyskusja toczyła się po linii potrzeb i wymagań prawie wyłącznie etnografii. W ten sposób ujmowały sprawę referaty dr Métraux (UNESCO), *Film i etnografia*; prof. K. Plicki, *Człowiek jako obiekt zainteresowań filmu* i referat francuskiego komitetu Filmu Etnograficznego przedstawiony przez P. Ichaca *Posiłkowanie się filmem w badaniach etnograficznych i w nauczaniu etnografii*.

Wnioski VI Seminarium poruszały następujące sprawy: 1. Kładły nacisk na udział Komitetów Narodowych w projekcie UNESCO Wschód—Zachód i sugerowały rozszerzenie wpływów MKFE na kraje Azji, zwłaszcza Chiny. 2. Formułowały sprzeciw przeciwko stosowaniu cenzury w filmach naukowych. 3. Podkreślały znaczenie katalogowania i analizy filmów i ich konserwacji, bez czego nie jest możliwa do pomyślenia wymiana filmów (punkt ten zwracał też uwagę na współpracę z telewizją). 4. Zwrócono baczną uwagę na zagadnienie filmu skomercjalizowanego, wartość naukową filmów produkowanych przez przedsiębiorstwa filmowe na prawach handlowych. Zagadnieniu temu ma być poświęcone następne seminarium międzynarodowe (we wrześniu w Wenecji na temat: *Etnografia a film merkantylny*) (Ethnographie et Cinema commercial). Wnioski ogólne wskazywały na konieczność harmonijnej współpracy etnografów z zawodowymi filmowcami ze względu na dobro i poziom filmów naukowych.

Wnioski Seminarium Praskiego stały się w dużej mierze wytycznymi dla PTFE. Dyskusje wykazały, że prawie każdy z zakładów uniwersyteckich czy muzeów podejmował pewne próby nad prowadzeniem dokumentacji filmowej. Istnieją też konkretne możliwości zainteresowania wytwórni filmowych filmem etnograficz-

nym w sposób bardziej głęboki, niż to było dotychczas. Celem zorientowania się w dotychczasowych usiłowaniach w zakresie filmu etnograficznego rozesłano ankietę (por. zał.). Jednocześnie z akcją ankietową rozpoczęto prace nad wstępnym katalogowaniem filmów etnograficznych. Jako roboczą definicję filmu etnograficznego przyjęto: „za film etnograficzny uważa się film o tematyce etnograficznej i posiadający charakter dokumentu“. Zakres tematyki w.w. filmów odpowiada zakresowi tematycznemu etnografii i obejmuje: 1) zagadnienia tradycyjnej kultury ludowej (obrzędowość doroczna i rodzinna, sztuka, praca na roli, rękodzieło, rzemiosło, budownictwo); 2) zagadnienia współczesnej kultury ludowej o charakterze reportażu (twórcy ludowi, akcja kulturalno-oświatowa); 3) rekonstrukcje faktów kulturowych minionej przeszłości (np. rekonstrukcje dawnego stroju ludowego, tańców, obrzędów).

Dotychczasowe wyniki katalogowania dały małe rezultaty. Jak dotychczas, najpełniejszą filmografię tematów Kroniki Filmowej i Dokumentu daje Z. Gawrak w nr 2 „Polskiej Sztuki Ludowej“, z 1957 r. Mimo niewielkiej bardzo ilości filmów o charakterze etnograficznym, mimo trudności w ich odnalezieniu, można stwierdzić, że w dziedzinie realizacji filmu etnograficznego w Polsce były czynione pewne próby i płynące z nich doświadczenie musi być punktem wyjściowym dla przyszłych realizatorów (autorów scenariuszy, reżyserów i operatorów) filmu etnograficznego.

Anna Jankowska, Zofia Szyfelbejn

ANKIETA

- Imię i nazwisko wypełniającego ankietę
- Adres
- Czy posiada Pan(i) filmy etnograficzne, bez względu na to czy były wyświetlane, czy nie
- Jakie? wymienić tytuły, w wypadku tytułów niecharakterystycznych prosimy o podanie charakterystyki filmu, chociażby jednozdaniowej
- Czy i na jakich zasadach mógłby Pan(i) udostępnić w.w. filmy grupie osób zainteresowanych tą sprawą lub ewentualnie Towarzystwu Filmu Etnograficznego
- Jeżeli Pan(i) nie posiada filmów etnograficznych, to czy mógłby Pan(i) udzielić wiadomości, gdzie w.w. znajdują się (od razu podać)
- Czy posiada Pan(i) scenariusze do filmów etnograficznych, bez względu na to czy były realizowane, czy nie
- Jakie? wymienić tytuły, w wypadku tytułów o charakterze wieloznacznym uprzejmie prosimy o podanie bliższej charakterystyki
- Czy i na jakich zasadach mógłby Pan(i) udostępnić w.w. scenariusze
- Jeżeli nie posiada Pan(i) scenariuszy do filmów etnograficznych, to czy mógłby Pan(i) udzielić wiadomości, kto może znajdować się w posiadaniu takowych
- Czy pracował Pan(i) nad historią filmu etnograficznego w Polsce lub interesował się tym tematem; to samo dotyczy filmu etnograficznego za granicą
- Jakim materiałem w tym zakresie Pan(i) dysponuje
- Czy mógłby Pan(i), i na jakich zasadach, materiał ten udostępnić
- Czy interesował się Pan(i) zasadami realizacji filmu etnograficznego w Polsce i za granicą
- Jakim materiałem w tym zakresie Pan(i) dysponuje

Czy mógłby Pan(i), i na jakich zasadach, materiał ten udostępnić
Czy posiada Pan(i) sprzęt filmowy Jaki
Czy zgłosi Pan(i) swój udział w pracach nad filmem etnograficznym w Polsce . . .
Jaka tematykę etnograficzną uważałby Pan(i) za pierwszą w kolejności realizacji

Jaka filmowa tematyka etnograficzna najbardziej Pana(ią) interesuje
Czy zgłoszłby Pan(i) swój udział w jej opracowaniu filmowym i w czym by się
on mógł wyrażać
Czy uważa Pan(i), że tematyka proponowana przez Pana(ią) winna być realizowana
przez filmowców-etnografów, czy też wystarczyłoby zasugerowanie jej jednej
z wytwórni filmowych (WFF, WFO, Kronika) do wykonania

U w a g a. Ustalono w trybie roboczym określenie filmu etnograficznego brzmi:
za film etnograficzny uważa się film o tematyce etnograficznej i posiadający cha-
rakter dokumentu. Zakres tematyki w.w. filmów odpowiada zakresowi tematycz-
nemu etnografii i obejmuje: 1) zagadnienia tradycyjnej kultury ludowej (obrzędo-
wość doroczna i rodzinna, sztuka, praca na roli, rękodzieło, rzemiosło, budownic-
two...), 2) zagadnienia współczesnej kultury ludowej o charakterze reportażu
(twórcy ludowi, akcje kulturalne i oświatowe...), 3) rekonstrukcje faktów kulturo-
wych minionej przeszłości (np. rekonstrukcja dawnego stroju ludowego, tańców,
obrzędów...).